

# Obecny świat krypto bardziej przypomina bankowość sprzed 200 lat niż współczesne korporacyjne finanse

4.9.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

**Krzysztof Bosak - wicemarszałek Sejmu.**

Według danych estońskiego syndyka Zonda od 2022 roku była de facto bankrutem. Dzięki zarządzaniu płynnością i agresywnemu marketingowi utrzymała działanie jeszcze przez kolejne 4 lata.

Nie jest jasne, przynajmniej dla mnie, dlaczego zbankrutowała. Utrata kontroli nad rezerwami z pewnością była zawiniona (nie wystarczająco bezpieczne procedury), ale mogła mieć różne przyczyny. Z pewnością bezpieczeństwu rezerw Zondy nie sprzyjał fakt związków tej firmy z przestępcami, o czym od paru lat informowały media.

Przypadek Zondy i wielu innych firm z sektora kryptowalut, które spektakularnie zbankrutowały, a wcześniej bardzo dynamicznie działały, dobrze pokazuje fundamentalną różnicę pomiędzy światem finansów regulowanych i gwarantowanych przez państwo i światem finansów nieregulowanych lub regulowanych naskórkowo i pozornie.

Niech nikogo nie zmylą procedury – żadne sądowe rejestry, publiczne audyty czy uchwalenie unijnych rozporządzeń lub ustaw krajowych nie zdejmują ryzyka!

Ryzyko jest bardzo ograniczone tylko tam, gdzie są państwowe gwarancje, a więc w polskich depozytach bankowych (do pewnej wysokości) czy w polskich obligacjach skarbowych.

Ryzyko jest niższe, ale nadal istotne, w sektorach finansów silnie regulowanych i nadzorowanych przez państwo (publiczny rynek kapitałowy).

W sektorach nieregulowanych lub pozornie regulowanych ryzyko jest ogromne. Można bardzo dużo zarobić i można wszystko stracić. Przetrwać w tych sektorach mogą wyłącznie ludzie, którzy mają szczęście lub bardzo dobrze je rozumieją (aspekty organizacyjne i techniczne) i jednocześnie bardzo sprawnie zarządzają ryzykiem (dywersyfikacja).

Jako zwolennik wolności gospodarczej i roli państwa właściwej dla zasady pomocniczości uważam, że trzeba o tych kwestiach uczciwie informować i edukować.

W drugiej połowie XX wieku konwencjonalne finanse uległy tak dalekiej regulacji, że odzwyczailiśmy się od życia ze świadomością ryzyka finansowego. Społeczeństwa zachodnie zaczęły utożsamiać coś co wygląda jak duża, profesjonalna, prywatna instytucja finansowa z brakiem ryzyka.

To bardzo groźne.

Przez cały rozwój cywilizacji zachodniej, od wynalezienia pieniądza i pisma, aż do wielkiego kryzysu lat 30. świat finansów był światem wysokiego ryzyka. Obecny świat krypto pod względem dynamiki i ryzyka bardziej przypomina bankowość sprzed 200 lat, niż współczesne przeregulowane, zbiurokratyzowane i częściowo znacjonalizowane korporacyjne finanse.

Uważam że próba wyeliminowania ryzyka z finansów jest pomysłem utopijnym i sprzecznym z istotą kapitalizmu i rozwijającej się gospodarki. Potrzebujemy bezpiecznych zatok finansowych, dla ludzi którzy chcą zajmować się w życiu innymi rzeczami niż finanse, a zarazem mieć miejsce do rozliczeń i bezpiecznego oszczędzania. Potrzebujemy też całej reszty finansów, z ich naturalną dynamiką i możliwą premią za ryzyko i karą za błędy. Potrzebujemy minimalnego poziomu wiedzy w społeczeństwie, pozwalającego odróżniać bezpieczne zatoki od rynków obarczonych ryzykiem. Potrzebujemy mądrej polityki państwa, które właściwie komunikuje te kwestie.

Z tych wszystkich powodów uważam, że jest rzeczą szkodliwą prowadzić aferę Zondy tylko do skandalu kryminalnego lub politycznego i mydlić oczy, że jakaś ustawa by temu zapobiegła. Nie chodzi mi o to by ignorować te aspekty, ale aby mieć świadomość, że do bankructw będzie dochodziło także w firmach czy funduszach bez koneksji przestępczo-politycznych. Jak mówi znane powiedzenie: „kapitalizm bez bankructwa jest jak chrześcijaństwo bez piekła”.

Sektor krypto nie jest miejscem bezpiecznego oszczędzania, ale polem ryzykownych inwestycji. Uważam, że takie miejsca muszą istnieć. Uważam że administracja nie powinna być wmanewrowywana w udawanie, że kontroluje każdy projekt i każdą firmę krypto w celu redukcji poziomu ryzyka do jakiegoś z góry założonego poziomu ryzyka (jakiego?) bo to niemożliwe. Większość klasy polityczno-medialnej niestety tego nie rozumie.

<https://konfederacja.pl/obecny-swiat-krypto-bardziej-przypomina-bankowosc-sprzed-200-lat-niz-wspolczesne-korporacyjne-finanse>